

**Sygn. akt II Ka 367/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 sierpnia 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r.

sprawy **S. T.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 233 § 6 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt VII K 31/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 220 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt II Ka 367/13**

## UZASADNIENIE

**S. T.** oskarżony został o to, że w dniu 13 grudnia 2010r. w Starostwie Powiatowym w Sokołowie Podlaskim, pow. (...), woj. (...), we wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy, będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożył fałszywe pisemne oświadczenie, iż oryginał przedmiotowego dokumentu zgubił na terytorium Rosji, gdy w rzeczywistości zostało ono zatrzymane przez uprawnione służby Ukrainy w związku z pozbawieniem prawa do prowadzenia środków transportu na terytorium tego państwa,

**tj. o czyn z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 233 § 6 kk**

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim:

I. oskarżonego **S. T.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 233 § 1 kk w zw. z art. 233 § 6 kk i za ten czyn na podstawie art. 233 § 1 kk skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem części wydatków i zwolnił go od uiszczenia pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tegoż wyroku wniósł oskarżony. Zaskarżył to orzeczenie w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

a/ pominięciu przy orzekaniu i przy uzasadnieniu skarżonego orzeczenia faktu, że orzeczenie dotyczy prawa jazdy krajowego, a tymczasem na terytorium Ukrainy dla obcokrajowców kierujących samochodami ciężarowymi jest wymagane wyłącznie prawo jazdy międzynarodowe i z powyższego należy wysnuć wniosek, że służby nie mogły zatrzymać nic nie znaczącego dla nich dokumentu;

b/ pominięcie przy orzekaniu i przy uzasadnieniu skarżonego orzeczenia sprzeczności w wyjaśnieniach głównego świadka oskarżenia M. T.;

2. art. 410 kpk polegający na pominięciu przy wyrokowaniu notatki urzędowej przeprowadzonej w dniu 13.04.2011r. rozmowy z referentem Wydziału Komunikacji w S. z której wynika, że oskarżenie dotyczy prawa jazdy krajowego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na ustaleniu bez żadnych wątpliwości, że kierowcą samochodu w czasie objętym aktem oskarżenia był oskarżony.

Podnosząc te zarzuty skarżący na zasadzie art. 427 kpk wniósł o zmianę wyroku i wydanie wyroku uniewinniającego go od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacyjne i wniosek sformułowany w pisemnej skardze są oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelacja oskarżonego zarzuca wyrokowi przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że kierowcą w czasie objętym aktem oskarżenia był oskarżony, a ustalenia te dokonane zostały w oparciu o wybiórczo oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny przyjmuje się, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN II KR 355/74 OSNPG 1975, poz. 84).

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy i jest ono w dalszym ciągu aktualne, mimo zmiany stanu prawnego. Ma ono znaczenie jedynie przy tak sformułowanym zarzucie jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut, co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacji i jej uzasadnieniu przez S. T. należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych w zakresie przypisanego mu czynu przez Sąd Rejonowy. Mimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy pisemny środek odwoławczy wniesiony przez oskarżonego kwestionuje przede wszystkim, przyjęte za podstawę stanu faktycznego zeznania świadków, w tym w szczególności Z. C., M. T. i V. B. i pominięcie przy ocenie dowodów wskazanej w apelacji notatki urzędowej z dnia 13.04.2011r., z której wynika, że oskarżenie dotyczy prawa jazdy krajowego. Na poparcie swojego stanowiska autor apelacji przytacza szereg okoliczności, które w jego ocenie zostały błędnie zinterpretowane, zbagatelizowane, bądź pominięte w rozważaniach Sądu I instancji, który odrzucając wszystkie jego wnioski dowodowe i sporządzając protokoły, które nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu rozprawy, uniemożliwił mu obronę.

Z przedstawionym stanowiskiem skarżącego zgodzić się nie można.

Wbrew jego ocenie, Sąd Rejonowy poddał wnikliwej analizie wszystkie zebrane dowody, a swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił, zaś argumenty przytoczone w pisemnej skardze są nieprzekonywające i tej oceny zmienić nie mogą. Sąd I instancji, orzekając w niniejszej sprawie, przestrzegał zasady wymienionej w art. 4 kpk i zgodnie z nią badał oraz uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zeznania wskazanych osób i dowody z dokumentów stanowią dowody w sprawie i zostały ocenione zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk. Na wstępie podnieść należy, iż S. T. zdaje się nie rozumieć istoty niniejszej sprawy, a w szczególności postawionego mu zarzutu, skoro konsekwentnie podnosi, że to nie on był kierowcą w dacie zdarzenia objętego aktem oskarżenia. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż czyn zarzucany oskarżonemu dotyczy zdarzenia z dnia 13 grudnia 2010r. i nie polegał na ustaleniu, że on tego dnia kierował pojazdem, a na tym, że w tej dacie w Starostwie Powiatowym, we wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy, złożył fałszywe pisemne oświadczenie, mimo iż był uprzedzony o odpowiedzialności karnej za powyższe, a wynikało z niego, że oryginał przedmiotowego dokumentu zagubił on w Rosji. Nie ulega wątpliwości i bezsporne w sprawie jest to, iż takiej treści oświadczenie S. T. złożył w sytuacji, gdy w rzeczywistości prawo jazdy, jak to wynika z dołączonych do akt sprawy dokumentów, a w szczególności z pisma Ambasady RP do Starostwa Powiatowego w S. z dnia 31 marca 2011r. (k.5) i z odpisu postanowienia z dnia 27 grudnia 2010r. Sędziego Sądu Rejonowego w Lubomlu (k. 152-153), zostało mu zatrzymane przez uprawnione służby Ukrainy w związku z pozbawieniem prawa do prowadzenia środków transportu na terytorium tego państwa. Sąd wyjaśniając istotę niniejszej sprawy dysponował z jednej strony odosobnionymi wyjaśnieniami oskarżonego, z których wynikało, że prawo jazdy zostało mu skradzione w Rosji, na Ukrainie, bądź na Białorusi i relacjami zmienionymi na rozprawie, kiedy to podał, że miał różne zdarzenia podczas kontroli za granicą, zabierali mu prawo jazdy, potem on je zabierał, szarpali się, mogło tak się zdarzyć, iż po jednym z takich zdarzeń nie odzyskał tego dokumentu. Z drugiej zaś strony ocenie podlegały sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego dowody w postaci dołączonych do akt sprawy dokumentów w postaci pisma Ambasady RP do Starostwa Powiatowego w S. z dnia 31 marca 2011r. wraz z dołączonym prawem jazdy oskarżonego (k.4-5), odpisu postanowienia z dnia 27 grudnia 2010r. Sędziego Sądu Rejonowego w Lubomlu (k. 152-153) i pisma z Oddziału Celnego w D., zeznań V. B., Z. C. i M. T..

Nieprawdopodobna jest, jak słusznie ustalił Sąd orzekający, wersja podawana przez oskarżonego we wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy z dnia 13 grudnia 2010r., że utracił dokument w postaci prawa jazdy kategorii (...) w ten sposób, że zgubił go na terytorium Rosji (k. 3v), gdyż przeczą temu obiektywne dowody ze wskazanych wyżej dokumentów, których podważanie przez skarżącego wyrok tylko na podstawie twierdzeń, iż na terytorium Ukrainy, gdzie prawo jazdy zostało S. T. zatrzymane, dla kierujących samochodami ciężarowymi wymagane jest wyłącznie

międzynarodowe prawo jazdy, jest nielogiczne. Zagłębianie się w tę kwestię było zbyteczne, gdyż wykazywanie wskazanej okoliczności nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy bezspornym jest zatrzymanie oskarżonemu prawa jazdy, którego kserokopia została załączona do akt sprawy (k. 2), zaś oryginał przesłany został do Starostwa Powiatowego w S. przez Ambasadę RP (k. 1). Okoliczności nadesłania tych dokumentów i dotyczące wypełnienia przez oskarżonego wniosku, o który chodzi w sprawie znalazły potwierdzenie w zeznaniach inspektora w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. – Z. C., która ponad wszelką wątpliwość podała, że w dniu 13 grudnia 2010r. S. T. wypełnił wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy, w którym znajdowało się podpisane przez niego oświadczenie o uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Nie ma powodów, aby zeznania te podważać. Sąd Rejonowy obdarzając je przymiotem wiarygodności swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił. Nie można przyjąć, że są one niewiarygodne tylko dlatego, iż kwestionuje je autor pisemnej skargi. Bezpodstawne jest twierdzenie oskarżonego, że Z. C. zataiła, iż wystąpił on o wydanie wtórnika prawa jazdy krajowego. Z pewnością było to oczywiste dla tego świadka, jak i dla Sądów obu instancji, gdyż wynika powyższe z całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zdaniem Sądu odwoławczego brak jest powodów do podważenia oceny zeznań świadka M. T. dokonanej przez Sąd I instancji. Prawdą jest, że podczas pierwszego przesłuchania nie pamiętała ona, czy w jej firmie transportowej usługi transportowe wykonywał oskarżony, jednakże po zapoznaniu się z dokumentacją firmy i po rozmowie z kierowcą V. przypomniała sobie okoliczności wykonania jednokrotnie usługi transportowej przez S. T., któremu za granicą zostały zatrzymane kluczyki i dokumenty i dlatego po samochód zmuszona była wysłać innego kierowcę, oświadczyła też, iż nie potrafi wyjaśnić dlaczego na kopiach dokumentów CMR stawiane są różne pieczętki, jednakże ta okoliczność, zdaniem Sądu odwoławczego, nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podobnie jak to, iż najpierw stwierdziła, że w dokumencie CMR, który dołączyła do złożonego oświadczenia w rubryce 24 jest wpisana osoba kierowcy, a potem sprostowała, że podpis składa osoba, która ładowała to auto. Istotne było to, że wersję M. T. odnośnie tego, że jeden kurs wykonywał w jej firmie oskarżony, potwierdził w swoich stanowczych zeznaniach V. B., który odbierał samochód w miejscowości L. na Ukrainie, kiedy to S. T. policja zabrała kluczyki do samochodu i dowód rejestracyjny. Wykonał on za oskarżonego kurs do K., a w firmie dowiedział się, że oskarżonemu odebrane zostało na Ukrainie prawo jazdy. Z powyższego wynika, że zeznania wskazanych świadków są wiarygodne. Bezpodstawne jest czynienie Sądowi orzekającemu zarzutu pominięcia przy orzekaniu w sprawie notatki urzędowej z dnia 13.04.2013r. (k.8), bowiem zgodnie z brzmieniem art. 174 kpk dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków i notatek urzędowych. Notatka służbowa nie jest dowodem w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.10.1985r. III KR 215/85).

Podsumowując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji należy uznać, iż jest ona prawidłowa i w żadnej mierze nie razi dowolnością. Niewątpliwie wskazane wyżej i prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy dowody były wystarczające do zakwestionowania wersji przedstawionej w wyjaśnieniach przez oskarżonego i w konsekwencji do stwierdzenia, że popełnił on przypisany mu występki.

Nie można podzielić też wyrażonego w apelacji stanowiska oskarżonego, że Sąd oddalając na rozprawie złożone przez niego wnioski dowodowe pozbawił go prawa do obrony. Sąd Rejonowy przeprowadził szereg dowodów zawnioskowanych przez oskarżonego, które de facto nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i jedynie przedłużyły toczące się postępowanie, pozostałe zaś oddalił, logicznie i zgodnie z obowiązującymi przepisami procedury karnej uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. Brak jest też powodów do podzielenia zarzutu nierzetelnego protokołowania przebiegu rozprawy przez Sąd orzekający. Jeśli oskarżony doszedł do przekonania, iż protokoły rozprawy sądowej nie odzwierciedlają jej przebiegu, to mógł w stosownym czasie złożyć wniosek o ich sprostowanie.

W tej sytuacji za bezpodstawne uznać należało podniesione w osobistej apelacji oskarżonego zarzuty obrazy przepisów prawa karnego procesowego. Nie znajdują one akceptacji w obowiązujących przepisach procedury karnej, a stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, z którego treścią S. T. nie zgadza się.

Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do dokonania przypisanego mu czynu, to jego sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonująco wykazane. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a także wybiórczej oceny dowodów jest chybiony. W niniejszej sprawie dowody z dokumentów oraz zeznania świadków uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Zatem niewątpliwym pozostaje to, iż oskarżony zachowaniem swoim dopuścił się dwóch czynu, który wyczerpał dyspozycje art. 233 § 1 kk w zw. z art. 233 § 6 kk. Nie ma powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynu przypisanego S. T.. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie i wyczerpująco uzasadnił, spotkało się ono z pełną aprobatą Sądu odwoławczego.

Tak jak nie budzi żadnych wątpliwości wina oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu w wyroku przestępstwa, tak również z pełną aprobatą Sądu odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kary. Orzeczona względem oskarżonego kara 4 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej surowości, a tylko w takiej sytuacji jej wymiar mógłby zostać przez Sąd II instancji skorygowany. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar zarówno zasadniczych, jak i dodatkowych wymierzonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok SN z 10.07.1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213). Oceniając wymiar kary, zwłaszcza przez pryzmat wymogów płynących z art. 53 kk, stwierdzić należy, że z sytuacją taką w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Wystarczy w tym zakresie lektura prawidłowo sporządzonych pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, aby przekonać się o trafności zajętego stanowiska w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego tylko orzeczenie kary pozbawienia wolności w takim wymiarze, przy zastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania tytułem próby na 2 lata, jest w stanie zapobiec naruszeniu przez oskarżonego prawa w przyszłości. Nadto kara pozbawienia wolności, orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kara grzywny wymierzona na podstawie art. 71 § 1 kk w ilości 80 stawek dziennych po 10 złotych stawka uwzględniają wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Uczyni ona również zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc odpowiedniej reakcji dla tego typu zachowań. Jest przy tym współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz wystarczająca do tego, by podziałała na niego powstrzymująco i uświadomiła mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego. Orzeczona kara grzywny jest nadto współmierna do możliwości finansowych oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego tak orzeczona kara spełni również swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, co do poszanowania prawa i kształtowania pozytywnych postaw. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej złagodzenia w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.